

## rUM@K – repozytorium pracowników UMK

Globalizacja usług edukacyjnych, konkurencja i demografia powodują, że uniwersyte-ty rywalizują ze sobą nie tylko w zakresie oferty edukacyjnej, ale i skali oraz jakości prowadzenia badań. Wszystkie podlegają różnym ocenom i są coraz częściej rango-wane zarówno przez krajowe oficjalne instytucje, jak i komercyjne podmioty, co po-woduje, że jako organizacje muszą zmieniać podejście do promocji, marketingu jak i komunikacji naukowej. Jeśli chodzi o rankingi i oceny bardzo istotną rolę odgrywają w nich zasoby edukacyjne i naukowe uczelni zarówno te tradycyjne, jak i elektroniczne. Liczy się nie tylko to, jakie książki i czasopisma uczelnie oferują pracownikom i studentom, ale i to, jaki jest ich wkład w tworzenie zasobów i czy są to zasoby wyso-kiej jakości. Repozytoria, biblioteki cyfrowe, czasopisma elektroniczne własne są bar-dzo wysoko cenione w rankingach, jeszcze wyżej, jeśli są otwarte, dostępne, trans-parentne oraz nowoczesne. Dlatego na naszej uczelni powstał konglomerat takich zasobów tworzony przez Bibliotekę Główną, UCNTN i wydawnictwo. W skład tego konglomeratu wchodzi: Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, repozytorium insty-tucjonalne rUM@K, Platforma czasopism elektronicznych oraz Otwarte zasoby edu-kacyjne.

4



II. 1. Otwarte zasoby edukacyjne UMK. Tryb dostępu: <http://portal.umk.pl/web/otwarte-zasoby>.

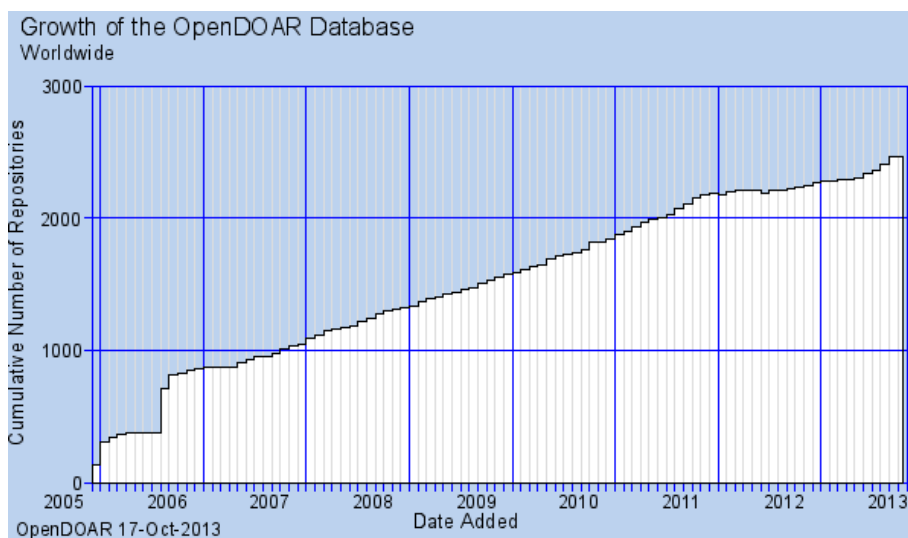
W roku 2012 Biblioteka Uniwersytecka stworzyła dla UMK nową usługę — repozyto-rium instytucjonalne, którego zadaniem jest zarchiwizowanie i upowszechnianie do-robku naukowo-edukacyjnego pracowników oraz doktorantów uczelni. Biblioteka po-zyskała fundusze MNiSW ze strumienia na Działalność Upowszechniającą Naukę i zaimplementowała darmowe oprogramowanie dSpace rozwijane w Massachusetts Institute of Technology (<http://dspace.mit.edu/>), ponieważ daje ono gwarancję stabil-ności i rozwoju w kierunku oczekiwanym przez światowe potrzeby. Bibliotekarze pod-jęli także współpracę z Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu, która jako pierwsza w Polsce zrealizowała takie przedsięwzięcie.

Konieczność utworzenia repozytorium wynikało z obowiązków Biblioteki Uniwersy-teckiej, która musi gromadzić wszystkie prace swoich pracowników. Wiele z nich roz-dzi się i żyje tylko cyfrowo zatem należało stworzyć taki magazyn, który tego typu

materiały zabezpieczy dla przyszłości. Przygotowania do implementacji repozytorium trwały kilka lat, wynikało to nie tylko z tego, że należało się dobrze przygotować do zadania: merytorycznie i technologicznie, ale pozyskać także zgodę władz i pracowników uczelni.

Kolekcje podzielono wg wydziałów i innych jednostek uczelni, ze względu na konieczność kontrolowania zasobu poszczególnych jednostek. Repozytorium ma uregulowany status prawny, opracowano dla niego politykę gromadzenia i zabezpieczenia, stworzono regulamin działania w oparciu o odpowiednie zarządzenie rektora a także przygotowano wszystkie informacje z zakresu prawa autorskiego dla pracowników, którzy zgłaszają szereg zapytań w tym zakresie. System daje możliwość stosowania nowoczesnych licencji Creative Commons, które są przydatne w Internecie i bardziej indywidualizują zakres ochrony prawnoautorskiej. By uniknąć czasochłonnych i trudnych negocjacji z każdym autorem z osobna oraz pozyskiwania na piśmie zgód prawnoautorskich, na platformach repozytoryjnych instaluje się mechanizmy weryfikujące status pracowników oraz formularze zgody, które wystarczy odklikać w czasie deponowania, by problem prawny był załatwiony.

Na świecie powstało już tysiące repozytoriów zarówno instytucjonalnych, jak i dziedzinowych, wszystkie one pokazują w Internecie ponad 50 mln różnego typu prac naukowych (źródło danych BASE <http://www.base-search.net/>).



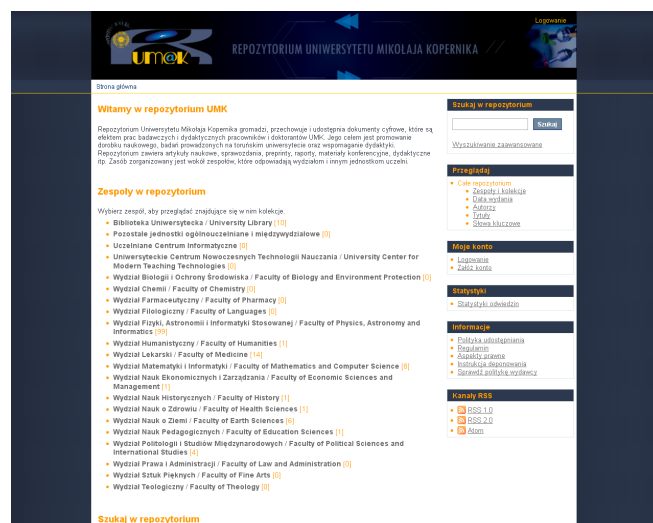
II. 2. Wzrost liczby repozytoriów świata (w roku 2013 – 2463) źródło inf. [OpenDOAR](http://www.opendoar.org/).

Tryb dostępu: <http://www.opendoar.org/find.php?format=charts>.

Poważnym problemem wszystkich uczelni (także u nas) jest zachęcenie naukowców do samoarchiwizacji (deponowania) prac. Nie wszyscy są przekonani co do tego, że ich praca powinna być widoczna w Internecie, a jak już, to uważają, że jest zadaniem bibliotekarzy. Niestety, to jednak jest niemożliwe nie tylko ze względu na weryfikację elektroniczną (zgody prawnoautorską), ale i skalę depozytu. Na naszym uniwersytecie rocznie powstaje około 4 tysiące prac naukowych, negocjacje w takim zakresie nie wchodzi w ogóle w grę, byłyby zbyt kosztochłonne. Dobrze jest, kiedy Sekcja Bibliometrii Biblioteki Uniwersyteckiej jest w stanie ogarnąć tę liczbę publikacji do celów parametryzacji i dzięki temu mamy ogłęd całości.

Ponieważ repozytorium powstało jako kolejna baza danych gromadząca informacje o pracach pracowników, to Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu wspólnie z Wydawnictwem UMK rozpoczęła jesienią tego roku realizację planu konsolidacji danych o publikacjach uczelni. Całkowite połączenie 2 baz danych i platformy czasopism nie jest możliwe, ze względu na to, że każdy z tych systemów pełni inną rolę (publikacyjną, archiwizacyjną i parametryzacyjną) i zawiera nieco inne dane. Platforma czasopism UMK (wydawnictwo), repozytorium UMK (archiwum wieczyste) i Expertus (bibliometria) będą między sobą automatycznie lub półautomatycznie wymieniały dane bibliograficzne i pliki tam, gdzie to jest konieczne. Zakładamy, że praca naukowa będzie deponowana w postaci elektronicznej tylko raz. Jeśli trafi do naszego wydawnictwa, zostanie przerzucona do repozytorium a stamtąd pójdzie do Expertusa, by nie trzeba było jej zgłaszać osobno do oceny bibliometrycznej. Jeśli trafi jedynie do Sekcji Bibliometrii będziemy zachęcali, by znalazła się w repozytorium. Przygotowujemy jednocześnie nasze systemy do przeladowania danych do Polskiej Bibliografii Naukowej (<https://pbn.nauka.gov.pl/>) tworzonej przez MNIŚW tak, żeby nie było konieczności indywidualnego ładowanie tej bazy. Takie masowe zautomatyzowane przekazywanie danych zaoszczędzi pracownikom UMK żmudnej i powtarzalnej pracy.

Repozytorium UMK nie ma jeszcze zbyt wielu obiektów (527 było w dniu 17 października 2013 po pół roku funkcjonowania), ale systematycznie ich przybywa (w końcu listopada było już około 1000), jest już widoczne w światowych wyszukiwarkach takich jak BASE, Google Scholar, Driver. Wprowadzono je na światowe listy ROAR i DOAR, skąd wszyscy dostawcy danych i treści pobierają informacje o istniejących repozytoriach świata. Do repozytorium **RUM@K** można deponować: preprinty, rękopisy, postprinty, monografie, materiały konferencyjne, raporty z badań, prace doktorskie, habiliacyjne, prace dydaktyczne, sylabusy, wykłady filmowane, fotografie dzieł sztuki, wszystko co wiąże się z dorobkiem naukowym czy dydaktycznym pracowników itp. Należy jednak pamiętać, że są one natychmiast widoczne w Internecie i w systemie nie ma możliwości ukrywania obiektów, czy ograniczania dostępności. Jeśli ktoś chce udostępnić materiał jedynie w sieci wew. UMK to biblioteka stworzyła w tym celu tzw. Zasób cyfrowy (<http://zc.umk.pl/dlibra>), który jest dostępny jedynie dla komputerów z IP naszej uczelni.

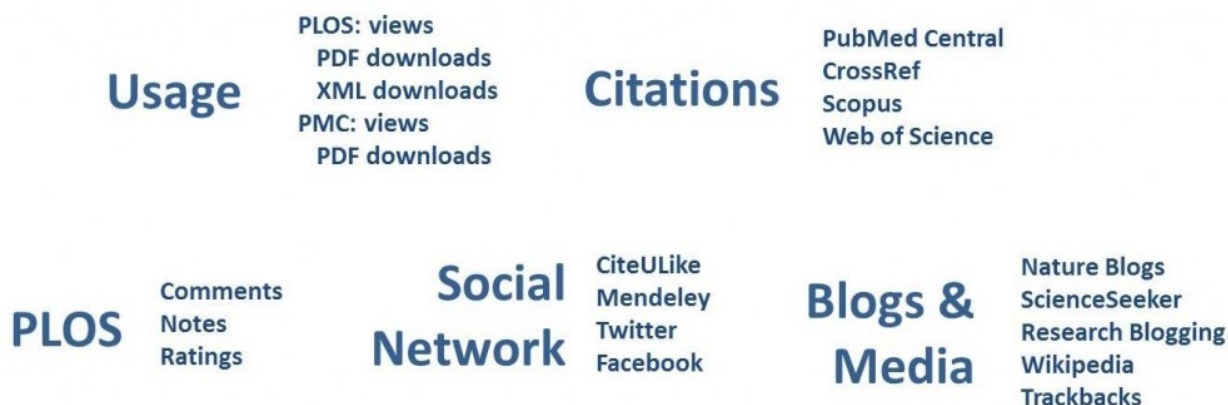


Il. 3. Zrzut ekranowy repozytorium UMK RUM@K. © UMK.

Korzyści, jakie daje tego typu upowszechnianie dorobku nauki są wielorakie, nie tylko dla pracowników nauki, ale i uczelni jako instytucji. Pracownikom daje szansę szyb-

kiego zaistnienia w obiegu naukowym i zwiększenia liczby cytowań. Twórcy baz danych bibliometrycznych (Thomson, Elsevier) robią eksperymenty z włączaniem repozytoriów do swoich zasobów tak, by zwiększyć liczbę danych poddanych ocenie, jeśli to się powiedzie, to nasze repozytorium będzie automatycznie częścią składową tego systemu.

Mamy nadzieję, że oprogramowanie dSpace będzie rozwijało się w takim kierunku, by śledzić szczegółowo wskaźniki wpływu dla każdego artykułu tzw. Article-Level-Metrics (na OJS testuje się już od tego roku narzędzia wspomagających tę metodę), da to pracownikowi pełną informację o tym, co dzieje się z jego tekstem w sieci, kto go cytuje, w jakich bazach jest odnotowany, jak jest komentowany, kto go pobiera, do jakich narzędzi itp. Teraz autor widzi tylko statystyki wejść oraz pobrań plików do poszczególnych publikacji.



II. 4. Article-Level-Metrics - nowe wskaźniki wpływu testowane w czasopismach Public Library of Science i Open Journal Systems. Tryb dostępu: <http://article-level-metrics.plos.org/alm-info/>.

Dzięki repozytorium cytowania od razu są widoczne w Google Scholar i mogą być dostępne przez oprogramowanie instalowane indywidualnie przez pracowników: Google Scholar Citations czy Publish or Perish, które wyliczają np. indeks Hirscha. Pracownik ma swój profil z listą obiektów, która może być wykorzystana 24h na dobę z dowolnego miejsca na świecie, jest zawsze pod ręką. Materiały dydaktyczne mogą być udostępnione studentom na zajęcia i nie będzie tłumaczenia, że biblioteka czegoś nie posiada.



II. 5. Zrzut ekranowy z profilu w Google Scholar Citations z dnia 28.10.13.

Pracownik może wykorzystać zgromadzony w repozytorium zasób w innych kontekstach np. integracji na swojej stronie internetowej, podczas wykładów i zajęć dydaktycznych, może pokazać pełną aktywność naukowo-dydaktyczną umieszczając w repozytorium, nie tylko publikacje, ale i skrypty, wykłady, raporty z badań, prace niepublikowane, prezentacje, materiały konferencyjne itp. (co jest ważne przy aplikowaniu o granty czy udostępnianiu swojego CV).

To co jest bardzo ważne, to fakt, że repozytorium daje gwarancję długoterminowego przechowania zasobu pracownika, który nie ulegnie rozproszeniu, nawet po wielu latach będzie można do pracy się odwołać.

Nieco inne korzyści czerpie z repozytorium uczelnia:

- Gromadzenie prac naukowych pracowników uczelni pozwala zarządzać własnością intelektualną i wspomaga parametryzację oraz sprawozdawczość, daje pełen obraz rezultatów badań prowadzonych za dany rok oraz statystyki dot. wykorzystania jej dorobku naukowego; zapewnia każdemu wydziałowi odrębną kolekcję prac jego pracowników i odrębne statystyki.
- Uwidaczniając zasoby instytucji w Internecie po części zapobiega się plagiatom, gdyż są one wykrywane bardzo szybko.
- Integruje się nasze badania ze światowym zasobem naukowym przez metawyszukiwarki naukowe ([BASE](#), Google Scholar, Oaister, Driver) i uwidacznia je w świecie.
- Bibliotekarze zapewniają wysoką jakość metadanych, ponieważ opis bibliograficzny publikacji jest dokładnie sprawdzony i poprawiony zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Dane te coraz częściej są pobierane do baz komercyjnych takich jak: [SciVerse](#) (Elsevier); [Web of Science](#) (Thomson Reuters) poszerzamy tym samym ich widoczność w świecie.
- Repozytorium pozwala zintegrować zasoby pełnotekstowe ze środowiskiem e-learningowym uczelni i wspomaga dydaktykę.
- Otwartość i transparentność podnosi prestiż uczelni i promuje jej dorobek; wpływa na ocenę widoczności uczelni w świecie (visibility) np. w oraz bardziej znanym rankingu [Webometrics](#).

Repozytoria stają się także istotne dla donatorów i fundatorów, którzy dzięki nim śledzą efekty swoich inwestycji (VII Program Ramowy i Horizon 2020), mają dostęp do wyników badań, które finansują. Mogą kształtować swoją politykę i lepiej sprawozdawać jej efekty. Wielu z nich wymaga, by efekty badań finansowanych z ich źródeł były powszechnie dostępne (np. MSZ, MKiDN, coraz częściej MNiSW).

O korzyściach, jakie wynikają z udostępniania otwartych zasobów naukowych czy dydaktycznych, jakie mają studenci czy inni odbiorcy, nie będę wspominała, bo są one dziś tak oczywiste, że nie potrzebują komentarza. Zresztą dla nowego pokolenia studentów czy naukowców otwarte dane w Internecie są jak tradycyjne księgozbiory dla poprzedniego, nieodłącznym i pożądanym elementem ich uczelnianego funkcjonowania. Zapewniając studentom dostęp do bezpłatnych zasobów, kursów lub podręczników zyskujemy wdzięcznych klientów i przewagę konkurencyjną nad tymi, którzy takiej usługi nie mają.

*Komunikat opublikowany w Głosie Uczelni nr 1 z 2014. Dostępny w:*  
<http://glos.umk.pl/2014/01/rumak/>.